

Leśmian - poeta (nie)współczesny

Adam Ważyk w *Kwestii gustu* tak o nim pisał: „Nazwać *Łąką* zbiór wierszy w tym czasie, kiedy poezja obalała rogatki i wkraczała na dobre do miasta! Ten zbiór przypominał mi obrazy impresjonistów, które znałem z „Zachęty”: łąki maków i chabrów rozpalonych w słońcu

Adam Ważyk w *Kwestii gustu* tak o nim pisał: „Nazwać *Łąką* zbiór wierszy w tym czasie, kiedy poezja obalała rogatki i wkraczała na dobre do miasta! Ten zbiór przypominał mi obrazy impresjonistów, które znałem z „Zachęty”: łąki maków i chabrów rozpalonych w słońcu. Obrzydł mi cały wiejski impresjonizm, entuzjazmowałem się kubistami. *Łąka* leżała na stoliku jak anachronizm wycięty w prostokąt“. O kim mowa? Oczywiście o Bolesławie Leśmianie, którego 140. rocznicę urodzin będziemy obchodzili już 22 stycznia – a przecież jest to postać niewątpliwie godna odnotowania!

Ważyk choć niezwykle uszczypliwy w swoim spostrzeżeniu uchwycił pewien fenomen postaci Leśmiana – poety, który nie był zainteresowany chadzaniem w tłumie. Ktoś mógłby przytomnie zauważyć, że przecież zawsze znajdzie się jakiś epigon, który bez względu na zmieniające się mody, trwa w stylu i formie minionej epoki. Rzeczywiście miałby może rację, ale w centrum trzeba postawić najpierw pytanie czy Leśmiana można tak łatwo się oznaczyć nazbyt lepką etykietą z napisem „Młoda Polska”. Odpowiedź wbrew powierzchownym tropom nie będzie taka prosta. Bo choćby gdy jego

koledzy Ignęli do Schopenhauera i Nietzschego, ten raczej stawiał na Bergsona i jego *elan vital* oraz na afirmację dynamizmu życia (a może przeczuwał już napięcie, które podejmie w swoich rozważaniach Heidegger?).

Leśmianowi często zarzucano eskapizm, oderwanie od życia, właśnie od ważykowskiego gwaru miasta i pędu nowoczesności, która przecież z całą gwałtownością wdarła się do kultury i sztuki przybierając nowe formy jednocześnie rzucając światło na nowe problemy. Jednak myliłby się ten, który chciałby autora *Łąki* postawić w jednym szeregu z postaciami gardzącymi ówczesnymi kwestiami. Jak już wcześniej wspomnieliśmy, zajmował się on nimi w inny sposób. Dostrzegał bowiem razem ze swoimi współczesnymi zarówno kryzys kultury, jak i diagnozował pewne niebezpieczeństwo „życia pozornego”, które może toczyć człowiek tego czasu. I tu właśnie widać pewną niechęć Leśmiana do „człowieka przeciętnego”, ale nie do przedstawiciela konkretniej klasy czy stanu, ale człowieka, którego charakteryzuje statystyka i precyzyjnie opisuje socjologia, nie będącego w stanie niczego wytworzyć – powielającego utarte schematy i sądy – dziś powiedzielibyśmy stosując już nieco sparciałą terminologię – leminga.

Leśmian w sztuce upatrywał narzędzie przełamania nałożonych na kulturę drewnianych masek, jak i siłę do zerwania zasłon, które jedynie przyćmiewały obraz autentyzmu życia i rzeczywistości. A zatem można dostrzec, że szukał recepty na wyzwania swoich czasów na własną rękę, często borykając się z niezrozumieniem i pobłażaniem. Niepotrzebnie! Ponieważ diagnozy stanu kultury były podobne zarówno u Brzozowskiego, jak i u Leśmiana – choć dzieliła ich przepaść w obranej formie.

Dlaczego warto wracać do Leśmiana? Myślę, że nie tylko dlatego, że to poezja naprawdę dobrego smaku i do dziś niezwykle intrygująca i płodna, jeżeli mierzyć by jej siłę kolejnymi utworami choćby Ewy Demarczyk, Grzegorza Turnaua czy Stanisława Soyki. Był to twórca o niezwykle niezależnym spojrzeniu i podmiotowej postawie, którego dzieła większości przetrwały próbę czasu, a dziś możemy nadal delektować się atmosferą jego wierszy, jak i mierzyć się z odpowiedziami na kryzys kultury, bowiem i dziś diagnozy mogłyby być stawiane na podobnych akcentach.

Jan Czerniecki
Redaktor naczelny

(Projekt okładki: Michał Strachowski)



Grzegorz Turnau: Leśmian był prekursorem jazzu w poezji



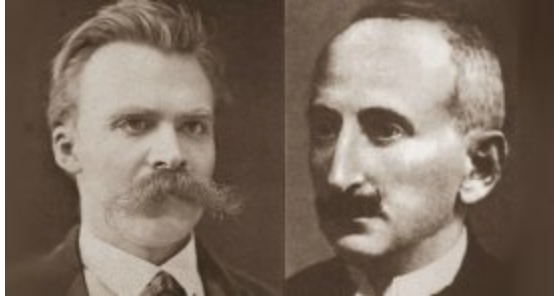
Jarosław Marek Rymkiewicz: Śmierć u Leśmiana jest siłą odczłowieczającą



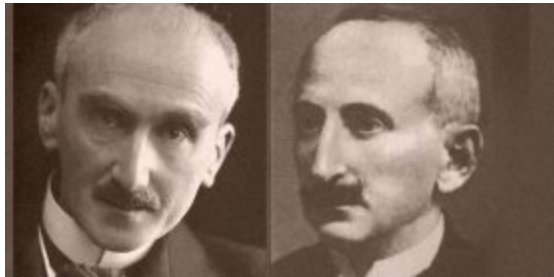
Prof. Tomasz Wójcik: Leśmian próbował docierać do ukrytych sensów rzeczywistości



Piotr Marciszuk: Między światem a zaświatem. Leśmian i jego filozofia



**Prof. Cezary Zalewski: Bolesław Leśmian i
Fryderyk Nietzsche o zamordowanym bogu**



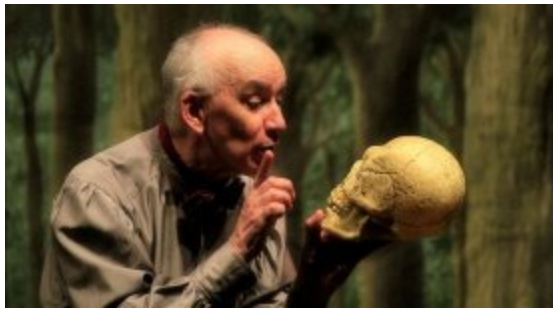
**Bolesław Leśmian: Życie kroczy drogą intelektu i
drogą instynktu**



**Prof. Zofia Zarębianka: W twórczości Leśmiana
obowiązuje swoisty panenteizm**



Michał Zabłocki: Poetycka półbaśń odeszła w zapomnienie



Bolesław Leśmian: Tajemnice widza i widowiska